

Sygn. akt I ACa 3/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Beata Byszewska

Protokolant: referent-stażysta Weronika Kotusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa

przeciwko R. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 czerwca 2013 r.

sygn. akt II C 546/06

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. J. na rzecz Skarbu Państwa-Ministra Skarbu Państwa kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 3/15

UZASADNIENIE

Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa, wniósł w dniu 4 czerwca 2004 r. pozew w postępowaniu nakazowym, w którym domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych R. J. oraz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwoty 8.960.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu roszczenia podniósł, że R. J. zawarł ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Prezesa Agencji (...), umowę sprzedaży udziałów Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G., określając cenę zakupu udziałów na kwotę 17.920.000 zł, płatną w ratach, określonych szczegółowo w treści umowy (załączonej do pozwu). Zabezpieczeniem płatności ceny było pięć weksli własnych in blanco, wystawionych przez R. J., a poręczonych przez drugiego z pozwanych. Pozwani nie wywiązali się z przyjętego zobowiązania.

W dniu 25 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę określoną w pozwie wraz z kosztami procesu (pkt 1) i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 2).

Pozwani wnieśli zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podnieśli zarzuty dotyczące weksła (osoby remitenta) i inne zarzuty nawiązujące do stosunku podstawowego, tj. do umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 29 marca 1999 r.

W odpowiedzi na zarzuty powód przyznał, że nie doszło do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i podtrzymał wobec pozwanego R. J. żądanie zapłaty ceny za zbyte udziały w prywatyzowanej spółce. Jednocześnie cofnął powództwo wobec poręczyciela wekslowego (pозwanej spółki).

Postanowieniem z dnia 2 marca 2006 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części dotyczącej pozwanego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., a postanowieniem z dnia 14 lipca 2006 r. uchylił w stosunku do tego pozwanego wydany w sprawie nakaz zapłaty.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy punkt 1 nakazu zapłaty z dnia 25 czerwca 2004 r. i uchylił jego punkt 2 nakazując pobrać od R. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 25.000 zł tytułem wpisu sądowego.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

Skarb Państwa był właścicielem wszystkich udziałów spółki o nazwie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (dalej także: (...) sp. z o.o. lub (...)), wpisanej w dniu 28 lutego 1991 r. do rejestru handlowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gdańsku, która to spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki byłego przedsiębiorstwa państwowego. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych został ogłoszony pisemny publiczny przetarg ofert do nabycia nie mniej niż 51% i nie więcej niż 80% udziałów spółki, który został ogłoszony przez sprzedającego – Skarb Państwa Ministra Przekształceń Własnościowych. Od 1996 r. toczył się proces prywatyzacji przedsiębiorstwa. W jego trakcie dokonano wyceny wartości przedsiębiorstwa i wyniki wyceny podano na dzień 31 maja 1998 r.

W dniu 22 lipca 1998 r. (...) S.A. podpisał z Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego (...) S.A. i (...) sp. z o.o., jako wykonawcą umowę dotyczącą budowy gazociągu p.n. „(...)”. Następnie w dniu 28 sierpnia 1998 r. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. podpisało umowę z firmą (...) sp. z o.o. na wykonanie robót budowlanych, ziemnych i wodnych przy budowie przejścia pod W. za kwotę 27.500.000 zł. Realizacja inwestycji opóźniła się, zaś firma (...) sp. z o.o. przekazała wadliwą dokumentację geologiczną. W związku z powyższym (...) sp. z o.o. z własnych środków finansowych wykonało szereg prac dodatkowych związanych z prawidłowym wykonaniem przedsięwzięcia oraz sprowadzeniem specjalistycznego sprzętu.

W dniu 29 marca 1999 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Agencję (...), w imieniu, której działał Prezes Agencji (...), zawarł z R. J. umowę sprzedaży udziałów posiadanych przez Skarb Państwa w spółce Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). W artykule 1 § 3 umowy strony ustaliły cenę sprzedaży udziałów w wymienionej wyżej spółce na kwotę 17.920.000 zł, płatną w trzech ratach, w terminach wskazanych w umowie. Ustalono oprocentowanie pozostałych do uiszczenia rat ceny sprzedaży w wysokości na poziomie wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych, ogłaszanego, co kwartał przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski”. Wskazano również, iż w razie nie dokonania przez kupującego należnych wpłat rat wraz z oprocentowaniem w określonym terminie, sprzedającemu przysługują odsetki ustawowe. W art. 3 § 5 pkt 3 postanowiono, że kupujący zrzeka się wysuwania przeciwko sprzedającemu, jego reprezentantom, doradcom i konsultantom jakiegokolwiek roszczenia, w tym wynikającego z obecnych lub przyszłych zobowiązań spółki, z wyjątkiem roszczeń powstałych na skutek błędnych lub nieprawdziwych oświadczeń, o których mowa w art. 2 umowy. Nadto w art. 8 ust. 2 pkt 2 wskazano, że sprzedający nie będzie ponosił odpowiedzialności, a kupujący nie będzie dochodził jakichkolwiek roszczeń wobec sprzedającego z tytułu zapewnień i oświadczeń sprzedającego, jeżeli szkoda wynika z jakiegokolwiek sprawy, która uprzednio została przedstawiona kupującemu przez sprzedającego, któregośkolwiek z jego doradców albo spółkę, a która jest albo powinna być znana kupującemu, jako rezultat jego własnych badań, dokonanych z należytą starannością, przed dniem zawarcia umowy.

Zabezpieczeniem płatności tak ustalonej ceny było pięć weksli własnych in blanco, wystawionych przez pozwanego R. J., zaopatrzonych w klauzulę „bez protestu” oraz poręczonych przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G.. Załącznikiem do umowy sprzedaży udziałów była deklaracja wekslowa, zgodnie, z którą sprzedający Skarb Państwa, reprezentowany przez Agencję (...), uzyskał prawo wypełnienia złożonych do jego dyspozycji weksli w przypadku nieuregulowaniu przez R. J. jakiegokolwiek należności z tytułu zakupu udziałów w (...) sp. z o.o. na łączną sumę należnej sprzedającemu kwoty, odsetki za zwłokę oraz koszty, a także zaopatrzyć weksle datą płatności według swojego uznania. W chwili zawierania przedmiotowej umowy powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co do jej treści.

Przed zawarciem powyższej umowy oraz na podstawie procedury wynikającej z przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych powód udostępnił pozwanym analizę prawną i ekonomiczno-finansową spółki, informacje o spółce oraz informacje o istotnych warunkach sprzedaży. Wszystkie wskazane wyżej informacje, w tym dotyczące wartości spółki, ustalone zostały w wyniku przeprowadzonej przez firmę doradczą analizy przedprywatyzacyjnej i były zawarte w Memorandum.

W latach 2002-2003 R. J. zwracał się do Ministerstwa Skarbu Państwa z pisemnymi prośbami dotyczącymi rozważenia możliwości zawieszenia do 30 czerwca 2003 r. terminu płatności raty w wysokości 5.376.000 zł. W uzasadnieniu wskazał, iż nabyte w dniu 29 marca 1999 r. udziały w (...) sp. z o.o. posiadały wadę ukrytą. Wadą tą była zawarta w 1998 r. przez (...) Sp. z o.o. umowa z firmą (...) na wykonanie robót związanych z przejściem gazociągu (...) przez W. w okolicach W.. Podkreślił, że umowa ta była mu znana przed podpisaniem umowy nabycia udziałów w (...), jednakże pomimo zachowania największej staranności nie mógł przewidzieć faktu, że współpraca z tak renomowanymi firmami jak E. i B., a także dużym koncernem budowlanym H. może zakończyć się wielomilionowymi stratami (...). Jednocześnie zwrócił się z prośbą o podjęcie stosownych negocjacji w celu ostatecznego i sprawiedliwego dla obu stron rozwiązania powstałego problemu, a następnie o anulowanie wystosowanego do niego wezwania do zapłaty za zakupione udziały oraz podpisanie stosownego aneksu do zawartej pomiędzy stronami umowy. Negocjacje nie doprowadziły do wypracowania pomiędzy stronami porozumienia, a powód pismem z 1 kwietnia 2004 r. wezwał R. J. do zapłaty należnej mu kwoty w wysokości 8.997.722,24 zł, na którą składały się: kwota raty w wysokości 8.960.000 zł, kwota oprocentowania w wysokości 26.672 zł oraz kwota odsetek ustawowych na dzień 1 kwietnia 2004 r. w wysokości 9.050,24 zł. Następnie pismem z dnia 15 kwietnia 2004 r. powód wezwał wystawcę weksla R. J. oraz poręczyciela wekslowego Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. do zapłaty kwoty 9.039.956,69 zł oraz do odbioru wypełnionego weksla. Jednocześnie powód wypełnił złożony przez pozwanego ad. 1 na zabezpieczenie płatności ceny, weksel in blanco na kwotę 8.960.000 zł. Mimo przedstawienia weksla do zapłaty, zobowiązani go nie wykupili.

Jak stwierdził powołany w sprawie biegły sądowy dr inż. M. S., nie można jednoznacznie stwierdzić, że istnieje wpływ nieotrzymania przez (...) sp. z o.o. wynagrodzenia za wykonanie roboty w kwocie 20.000.000 zł od (...) sp. z o.o. na kondycję finansową przedsiębiorstwa. W roku 1998 nastąpił zdecydowany spadek wartości dochodowej spółki, pogłębiony w roku 1999. Z kolei w roku 2000 i 2001 nastąpił wzrost wartości spółki i sukcesywnie rosnący przez lata przyszłe do roku 2010. Spadek wartości dochodowej spółki, jak i zmiany wartości udziałów w niej, mogły być spowodowane problemami nieotrzymania przez (...) sp. z o.o. wynagrodzenia za wykonanie roboty w kwocie 20.000.000 zł od (...) sp. z o.o. (opinia k. 2837-2860).

Dokonując oceny prawnej roszczenia Sąd Okręgowy przede wszystkim stwierdził, że nie mogło być skuteczne żądanie zapłaty oparte na wekslu, gdyż zasadny okazał się zarzut pozwanego co do nieprawidłowego, bo niezgodnego z porozumieniem wekslowym, wypełnienia weksla in blanco - przez osobę do tego nieuprawnioną. Z deklaracji wekslowej, stanowiącej załącznik do umowy sprzedaży udziałów bezspornie wynika, iż osobą tą jest sprzedający – jako podmiot, uprawniony do żądania zapłaty ceny sprzedaży i ewentualnych pozostałych należności i na którego rzecz strony ustanowiły zabezpieczenie w postaci wręczenia pięciu weksli in blanco. Sprzedającym zaś był, stosownie do treści umowy sprzedaży udziałów z 29 marca 1999 r., Skarb Państwa, tylko reprezentowany przez Agencję (...). Tym samym jedynym uprawnionym do dochodzenia praw z weksla powinien być Skarb Państwa.

Uznanie, iż zobowiązanie wekslowe o treści określonej w wekslu nie powstało, nie oznacza, że pozwany R. J. w ogóle nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty określonej pozwem. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w

orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok SN z 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, uchwała składu 7 sędziów SN, mającą moc zasady prawnej z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66) należy przyjąć, iż wynikająca z porozumienia osoby wręczającej weksel in blanco i jego odbiorcy ścisła więź pomiędzy zobowiązaniem wekslowym, a zobowiązaniem, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, przejawia się w tym, że wierzyciel nie może z mocy weksła uzyskać w zasadzie więcej praw niż przysługuje mu w ramach stosunku, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, a spełnienie jednego z tych zobowiązań powoduje wygaśnięcie także drugiego. Ta ścisła zależność między zobowiązaniem wekslowym, a zobowiązaniem, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność (tzw. stosunek podstawowy) powoduje z kolei, że możliwe jest powoływanie się w postępowaniu nakazowym - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - w granicach nakazu na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego strony stosunku podstawowego (tak m.in. SN w uchwale z 24 kwietnia 1972r., III PZP 17/70, też SN w wyroku z 14 marca 1997r., I CKN 48/97). Zatem podniesienie zarzutów, co do prawidłowego uzupełnienia weksła może skutkować przyjęciem, iż zobowiązanie wekslowe w ogóle nie powstało. Jednakże wydany nakaz zapłaty powinien być utrzymany w mocy, mimo bezzasadności roszczenia wekslowego, jeżeli powództwo okazało się uzasadnione w ramach stosunku podstawowego (uzasadnienie wyroku SN z 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00).

Dołączenie do pozwu w przedmiotowej sprawie oprócz weksła, deklaracji oraz wezwań do wykupu weksła, także umowy na zabezpieczenie wykonania której weksel został złożony oraz powołanie się wprost na jej treść, celem wykazania zasadności i wysokości dochodzonej pozewem kwoty pozwala przyjąć, że żądaniem pozwu objęta była zapłata wymienionej w pozwie sumy, tak tytułem należności wekslowej, jak i tytułem zabezpieczonej wekslem należności wynikającej z umowy. Mimo ścisłej więzi łączącej wierzytelność wynikającą z weksła gwarancyjnego z wierzytelnością zabezpieczoną tym wekslem, powód może w pozwie o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksła ograniczyć się tylko do powołania stosunku wekslowego, i wówczas żądaniem pozwu jest objęta tylko wierzytelność wekslowa. Powód może jednak również, ze względu na wspomnianą więź obu wierzytelności, już w pozwie o wydanie nakazu zapłaty na podstawie weksła wskazać na gwarancyjny charakter załączonego weksła i odwołać się do stosunku podstawowego obejmującego zabezpieczoną wierzytelność.

Przechodząc zatem do analizy stosunku podstawowego, z którego powód wywodzi swoje roszczenie, Sąd Okręgowy zauważył, że bezspornym między stronami jest fakt zawarcia w dniu 29 marca 1999 r. umowy sprzedaży udziałów w (...) sp. z o.o. w G. oraz ustalenie ceny sprzedaży udziałów w wysokości 17.920.000 zł, płatnej w trzech ratach. Poza sporem pozostaje też niezapłacenie części ceny za nabyte udziały w (...) sp. z o.o., tj. raty kapitałowej wymagalnej na dzień 29 marca 2004 r. wraz z oprocentowaniem i odsetkami. W zarzutach pozwany podniósł m.in., iż strona powodowa bezpodstawnie dochodzi zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 8.960.000 zł, stanowiącej sumę wekslową, liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, uznając to żądanie za niezgodne z przepisami prawa wekslowego. Wskazał, iż zgodnie z art. 5 prawa wekslowego jedynie w wekslu płatnym za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu, wystawca może zastrzec oprocentowanie sumy wekslowej. W innym wypadku zastrzeżenie oprocentowania uważa się za nienapisane. Podniósł nadto, że treść umowy sprzedaży udziałów spółki (...) sp. z o.o. w zakresie oprocentowania ceny za sprzedawane udziały była niezgodna z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Powyższe zarzuty pozwanego nie zasługują na uwzględnienie. Po pierwsze, odsetki nie bieżą z chwilą spełnienia świadczenia. Z kolei pozostawienie brzmienia nakazu zapłaty bez dodania zwrotu „do dnia zapłaty” skutkowałoby tym, iż w trakcie egzekucji odsetki zostałyby naliczone do dnia całkowitej zapłaty. Niezasadny jest również zarzut oprocentowania sumy wekslowej niezgodnie z brzmieniem art. 5 Prawa wekslowego. Przede wszystkim, oprocentowanie nie dotyczyło sumy wekslowej i nie było zastrzeżone w treści weksła. Zaś z uwagi na fakt, iż rozstrzygając sprawę, Sąd nie opierał się na zobowiązaniu wekslowym, podniesione zarzuty nie miały znaczenia dla jej wyniku. Chybiony jest zarzut niewłaściwego wyliczenia roszczenia w postaci błędnego obliczenia oprocentowania, albowiem oprocentowanie, zastrzeżone w artykule 1 § 3 punkt 4 b) jest ustalone na poziomie minimalnym, określonym w art. 35 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (powtarza brzmienie ustawy) i w żadnym wypadku nie może być uznane za niewłaściwie określone lub określone na zbyt wysokim poziomie.

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 19 lipca 2004 r. pozwany wskazał także, że na skutek zawarcia przez (...) sp. z o.o. w G. umowy z (...) sp. z o.o. w W. na realizację prac budowlanych, ziemnych i wodnych przy budowie

przejścia gazociągu (...) przez rzekę W. w okolicach W., (...) sp. z o.o. poniosło stratę w wysokości 20.000.000 zł. Zdaniem pozwanego strata ta spowodowała istotne zmniejszenie wartości udziałów tego przedsiębiorstwa, a nabyte przez niego udziały w chwili sprzedaży dotknięte były wadą zmniejszającą ich wartość. Stwierdził, że sprzedawca mając świadomość zawarcia wielomilionowego kontraktu, nie przedstawił mu żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na wykrycie wady. Takie działanie powoda – w ocenie pozwanego – nosi znamiona podstępnego zatajenia. W związku z powyższym pozwany wskazał, że w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy o rękojmi za wady fizyczne. Oświadczył również, iż nawet gdyby przyjąć, że sprzedający nie wiedział o wadzie, ponieważ jej skutki nastąpiły dopiero po zawarciu umowy, to w takiej sytuacji nastąpiła nadzwyczajna zmiana okoliczności wypełniająca przesłanki klauzuli rebus sic stantibus. Zdaniem pozwanego niezapłacenie przez H. Polska ponad 20.000.000 zł należy zakwalifikować, jako zmianę stosunków o charakterze nadzwyczajnym. H. Polska mogła bowiem zapłacić należność w całości jednakże wykorzystwała luki w postanowieniach umowy zawartej z (...) sp. z o.o. i od zapłaty skutecznie się uchyliła.

W ocenie Sądu Okręgowego powoływanie się przez pozwanego na nadzwyczajną zmianę stosunków na gruncie niniejszej sprawy nie zasługiwało na uwzględnienie. Po pierwsze, na klauzulę rebus sic stantibus można powoływać się jedynie w drodze wytoczenia odrębnego powództwa, nie zaś w drodze zarzutu od nakazu zapłaty i przede wszystkim z tego względu zarzut ten jest bezzasadny. Po drugie, nie zostały wypełnione przesłanki określone w art. 357¹ k.c. Strony stosunku zobowiązaniowego przyjmują na siebie obowiązek wykonania umówionych świadczeń zgodnie z treścią umowy. Oznacza to, stosownie do zasady pacta sunt servanda, że zmiana stosunków w okresie pomiędzy powstaniem zobowiązania, a jego wykonaniem nie ma wpływu na wykonanie zobowiązania, jeśli nie przewidują tego szczególne przepisy kodeksu cywilnego, regulujące konkretny stosunek prawny. Ingerencja w treść wiążącego strony stosunku umownego dopuszczalna jest po łącznym spełnieniu objętych art. 357¹ k.c. przesłanek: nadzwyczajnej zmiany stosunków, sytuacji, kiedy spełnienie świadczenia zgodnie z treścią umowy byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, a także, jeżeli związek pomiędzy tymi przesłankami, przy zawieraniu umowy strony nie przewidziały ryzyka związanego ze zmianą stosunków. Przez nadzwyczajną zmianę stosunków rozumieć należy taki stan rzeczy, na który składają się okoliczności nieobjęte typowym ryzykiem umownym, mające obiektywny charakter, a zatem niezależne od stron, czego one nie przewidywały przy zawieraniu umowy i nie miały podstaw do przewidzenia. Taką nadzwyczajną zmianą stosunków o powszechnym charakterze, niezależnym od stron i niemieszczącym się w typowym ryzyku kontraktowym może być na przykład zmiana stanu prawnego w zakresie stawek podatkowych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2008 r., III CSK 202/07, z dnia 22 listopada 2007 r., III CSK 11/07 oraz z dnia 16 maja 2007 r., III CSK 452/06), która może być w konkretnych okolicznościach uznana za przesłankę modyfikacji lub rozwiązania umowy. Jednocześnie wymagane jest wykazanie, że spełnienie umówionego świadczenia w zmienionych warunkach groziłoby stronie rażąca stratą oraz związku przyczynowego między taką stratą, a nadzwyczajną zmianą warunków. „Rażąca strata” oznacza stratę ponad przeciętną, nieobjętą ryzykiem gospodarczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 290/06). Nieprzewidywalność wpływu zmiany okoliczności na określone zobowiązanie stanowi obok kryterium nadzwyczajnej zmiany stosunków, podstawę odróżnienia przypadków zwykłego ryzyka kontraktowego, z którym należy się zawsze liczyć przy zawieraniu umowy od przypadków ryzyka wykraczającego poza ten zakres (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2005 r., III CSK 305/05). Zastosowanie klauzuli rebus sic stantibus może mieć więc charakter wyjątkowy. Na gruncie niniejszej sprawy zmiana stosunku zobowiązaniowego wiążącego strony, odpowiadająca pomniejszeniu wartości nabytych przez R. J. udziałów wobec niepowodzenia umowy zawartej przez (...) z firmą (...) sp. z o.o. miała charakter zwykłego ryzyka kontraktowego, które mogło zostać przez pozwanego przewidziane przy zawieraniu umowy nabycia udziałów. Pozwany wiedział o wielomilionowym kontrakcie zawartym wcześniej pomiędzy spółką, której udziały kupował, a (...) sp. z o.o. (świadczy o tym jego zeznanie, jak również treść pisma z dnia 2 lipca 2002 r. k.96). Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, pozwany zawierając przedmiotową umowę zapewne liczył na zapłatę ponad 26.000.000 zł z tytułu zawartego kontraktu, a więc na kwotę znacznie przewyższającą cenę, którą zapłacić musiał za zakupione udziały. Z kolei przed zawarciem umowy pozwany mógł z łatwością zapoznać się z dokumentacją finansową, prawną i ekonomiczną spółki, przygotowaną przez doradcę w ramach analizy przedprzetargowej, co zresztą sam przyznał, składając zeznania w sprawie. Należy również podkreślić, iż na mocy art. 3 par. 5 ust. 3 zawartej pomiędzy stronami umowy, kupujący zrzekł się wysuwania

przeciwko sprzedającemu jakichkolwiek roszczeń, w tym wynikających z obecnych lub przyszłych zobowiązań spółki z wyjątkiem roszczeń powstałych wskutek błędnych lub nieprawdziwych oświadczeń, o których mowa w art. 2 umowy. Z kolei art. 8 ust. 2 pkt. 2 umowy wyłączył możliwość dochodzenia wobec sprzedającego przez kupującego jakichkolwiek roszczeń z tytułu zapewnień i oświadczeń sprzedającego, jeżeli szkoda wynikła z jakiegokolwiek sprawy, która uprzednio została przedstawiona kupującemu przez sprzedającego, któregośkolwiek z jego doradców albo spółkę, a która jest albo powinna być znana kupującemu, jako rezultat jego własnych badań, dokonanych z należytą starannością, przed dniem zawarcia umowy.

Zgodnie z art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Stosownie zaś do art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. W piśmie z dnia 2 lipca 2002 r. (k. 96) wystosowanym do Ministerstwa Skarbu Państwa pozwany R. J. wskazał, iż przed podpisaniem z (...) umowy nabycia udziałów była mu znana umowa zawarta przez powyższą spółkę z (...) sp. z o.o. na wykonanie robót związanych z przejściem gazociągu(...) przez W. w okolicach W.. Wskazał również, iż wadą tą była zawarta w 1998 r. umowa z H. Polska, która była „niefortunny sformułowana”. Wobec zatem faktu, iż pozwany w chwili zawarcia umowy sprzedaży udziałów znał umowę z H. Polska, nie mogą znaleźć zastosowania przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Na rozprawie w dniu 29 maja 2013 r. pozwany zeznał, iż wcześniej kontrolował przedsiębiorstwo, wiedział jak ono funkcjonuje, a także wiedział o zawartej umowie z (...) sp. z o.o. oraz znał opinie zarządu na temat tejże umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego z tych właśnie względów pozwany zdecydował się na zakup udziałów (...) sp. z o.o. Twierdzenia pozwanego, iż pomimo największej staranności nie mógł on przewidzieć faktu, iż powyższa inwestycja przyniesie wielomilionowe straty nie zasługują na uwzględnienie. Chodzi bowiem o zwykłe ryzyko kontraktowe, typowe dla zawierania wszelkiego rodzaju umów. Tym bardziej, iż jak pozwany sam zeznał w latach 1998-1999, czyli w okresie, kiedy kupił udziały, nastąpił zdecydowany spadek wartości dochodowej spółki, która to okoliczność nie powstrzymała go od ich nabycia. Z tych względów Sąd Okręgowy, orzekając już tylko pomiędzy powodem i pozwanym R. J. utrzymał w mocy punkt I nakazu zapłaty. Pobranie brakującego wpisu w kwocie 25.000 zł Sąd uzasadnił treścią art. 19 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.

Pozwany R. J. zaskarżył apelacją powyższy wyrok w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 557 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie powód jest zwolniony od odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy sprzedanej,
2. naruszenie art. 495 § 2 k.p.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. w zw. art. 558 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że powód nie zataił wad fizycznych rzeczy sprzedanej, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że powód skutecznie wyłączył swoją odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej a pozwany pozbawiony został możliwości powoływania się na żądanie obniżenia ceny udziałów,
3. naruszenie art. 357(1) k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że:
 - przepis ten nie może mieć zastosowania w przypadku powoływania się na jego treść przez pozwanego,
 - nieotrzymanie kwoty 20 mln zł przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. nie było stratą rażącą,
 - w niniejszej sprawie nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, uzasadniającej zastosowanie art. 357(1) k.c.,
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia bez dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie przez pominięcie ustalenia, czy brak zapłaty kwoty 20 mln zł miało wpływ na kondycję finansową Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G.,
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie materiału dowodowego i niedostateczną jego analizę skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, że w niniejszej sprawie nie doszło do zatajenia przez powoda wad fizycznych rzeczy sprzedanej,

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie materiału dowodowego skutkujące błędnym uznaniem, że nieotrzymanie 20 mln zł przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. nie stanowi straty rażącej,

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy i rozważenia materiału dowodowego skutkujący nieuzasadnionym przyjęciem, że pozwany miał możliwość pełnego zapoznania się z umową i ryzykami płynącymi z ww. umowy pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w G. a (...) sp. z o.o.,

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że:

- brak zapłaty kwoty 20 mln zł nie miał wpływu na kondycję finansową Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o.,

- brak zapłaty kwoty 20 mln zł nie był dla Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. stratą rażąca,

- zatajenie przez powoda danych związanych z ryzykami płynącymi z kontraktu z H. nie miało wpływu na realizację umowy z (...) sp. z o.o.,

9. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na to, że treść uzasadnienia wyroku nie wyjaśnia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, w tym w szczególności nie wskazuje podstaw prawnych uwzględnienia roszczenia o zapłatę ceny, a także nie wyjaśnia przyczyn oddalenia wniosku dowodowego w postaci uzupełniającej opinii biegłego oraz przyczyn niezastosowania w sprawie art. 558 § 2 k.c.,

10. naruszenie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 495 § 2 k.p.c. polegającego na zmianie przedmiotu żądania w toku postępowania,

11. naruszenie art. 328 k.p.c. w zw. z art. 485 §2 k.p.c. i art. 496 k.p.c. polegającego na sprzeczności uzasadnienia z treścią rozstrzygnięcia zawartego w pkt I wyroku.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego oraz o:

- dopuszczenie dowodu z opinii eksperckiej oceniającej, czy nieotrzymanie przez spółkę kwoty 20 mln zł stanowi stratę rażąca,

- dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci informacji Głównego Urzędu Statystycznego w zakresie rocznych wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1950-2012.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Pośród licznych zarzutów jako pierwszy wymaga skomentowania zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 495 § 2 k.p.c., ponieważ gdyby okazał się zasadny, to mógłby samodzielnie doprowadzić do uwzględnienia apelacji.

Skarżący wywodzi, że przedmiotem pozwu było wyłącznie żądanie zapłaty sumy wekslowej, co ma wynikać przede wszystkim z pozwania także poręczyciela wekslowego (solidarnie), z którym powoda nie łączył żaden stosunek podstawowy. Jakkolwiek ma rację pozwany, że roszczenie o zapłatę ceny jest przedmiotowo odrębne od roszczenia wekslowego i w jego ramach niewątpliwie nie doszłoby do pozwania Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., to jednak jest faktem, że powód w pozwie nie ograniczył się tylko do powołania na stosunek wekslowy. Uzasadnienie pozwu w zdecydowanej większości poświęcone jest umowie sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o., w tym oznaczonemu w niej sposobowi zapłaty ceny, której zabezpieczeniem były weksle in blanco.

Sąd Okręgowy trafnie powołał się na uchwałę Izby Cywilnej oraz Pracy i (...) z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973/5/72, przytaczając fragment jej uzasadnienia: „powód już w pozwie może uzasadnić dochodzone żądanie załączonym wekslem gwarancyjnym, a ponadto dodatkowo przytoczyć fakty i powołać dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie, zabezpieczone załączonym wekslem. Gdy w tej sytuacji okaże się, że uzasadnienie żądania wekslem jest chybione - np. wobec niezupełności weksla lub innych wad weksla ujawnionych dopiero na rozprawie (np. nieautentyczności podpisu wystawcy) - i że roszczenie wekslowe nie istnieje, to jednak sąd nie może tylko z tej przyczyny uchylić nakazu zapłaty i oddalić powództwa. Gdyby to uczynił bez rozpoznania powodowego żądania z drugiej, dodatkowej podstawy powództwa, uniemożliwiłby powodowi dochodzenie roszczenia cywilnoprawnego w innym procesie.” W odniesieniu do treści rozpatrywanego zarzutu godzi się jeszcze wskazać na tezę tej uchwały, *expressis verbis* wykluczającej rozszerzenie powództwa po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty z znaczeniem wszakże, że „jeżeli jednak nakaz zapłaty wydano na podstawie wekslu gwarancyjnego, strony mogą - w granicach nakazu - powoływać się na podstawy faktyczne i prawne, wynikające z łączącego je stosunku prawnego.” Zatem bez względu na to, że pozwem objęto również poręczyciela wekslowego, rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie musiało uwzględniać obie podstawy roszczenia o zapłatę. Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą dyspozytywności, to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy (A. Jakubecki, *Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (w:) Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7-9 października 2005 r.), Kraków 2006, s. 351 i cytowana tam literatura*). Sąd Okręgowy nie wyszedł zatem ponad granice żądania.

Obrona pozwanego poza omówioną już kwestią zakresu przedmiotu sporu poddanego pod osąd, koncentruje się na dwóch niezależnych od siebie zagadnieniach, tj. przesłankach stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* oraz skorzystaniu z uprawnienia do żądania obniżenia ceny (rękojmia).

Odnośnie zasad stosowania art. 357(1) k.c. wyjaśnienia Sądu Okręgowego są wyczerpujące a konkluzja wyprowadzona w rozpatrywanym stanie faktycznym - trafna. Wymaga jeszcze podkreślenia za Sądem Najwyższym, że „przepis ten nie stwarza możliwości żądania od drugiej strony zachowania się w określony sposób. Nie jest to także prawo kształtujące, skoro zainteresowana strona w drodze jednostronnego oświadczenia woli nie może ukształtować stosunku prawnego. Jest to normatywna postać prawa podmiotowego, które może być zrealizowane w drodze konstytutywnego rozstrzygnięcia sądu. Podniesienie zatem w tej kwestii zarzutu nie jest możliwe.” (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2004 r., I CK 156/04). Pogląd, że pozwany nie może się bronić zarzutem opartym na przesłankach uzasadniających zastosowanie przepisu art. 357(1) § 1 k.c. został wypowiedziany także we wcześniejszym wyroku Sądu Najwyższego - z 13 stycznia 2000 r., II CKN 644/98. Zarazem w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że przepis art. 357(1) k.c. może być podstawą wystąpienia z roszczeniem w drodze powództwa, lub wniesienia pozwu wzajemnego (np. uchwała Sądu Najwyższego z 27 marca 2001 r., III CZP 54/00 i wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2001 r., IV CKN 385/00). Sąd Apelacyjny nie znajduje argumentów, które przemawiałyby za odejściem od zaprezentowanej, ugruntowanej linii orzecznictwa. W szczególności nie przekonuje odmienne stanowisko wyrażone w piśmiennictwie, uzasadnione brakiem normatywnych przeszkód do podniesienia stosowanego zarzutu oraz względami ekonomii procesowej (por. W. Robaczyński: *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998, s. 146). Przeszkoda taka istnieje. W braku żądania modyfikacji lub rozwiązania umowy, zgłoszonego na podstawie art. 357(1) § 1 k.c., orzekanie na podstawie tego przepisu w niniejszym procesie, mającym za przedmiot roszczenie o zapłatę dochodzone przez powoda, pozostawałoby w sprzeczności z art. 321 § 1 k.p.c. Same względy ekonomii procesowej nie mogą przesądzać o zasadności zaprezentowanego wyżej odmiennego stanowiska doktryny, bowiem sama szybkość czy efektywność postępowania nie może być samoistną wartością usprawiedliwiającą naruszenie normatywnych ograniczeń w postaci sformalizowanych reguł rządzących prowadzeniem procesu cywilnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2000 r., II CKN 644/98).

Należy jeszcze zauważyć, że pozwany ograniczył się do negowania istnienia wierzytelności, nie artykułując żądania w nawiązaniu do treści art. 357(1) k.c., który przewiduje możliwość ingerencji sądu w treść zobowiązania przez odmienne

niż w umowie oznaczenia sposobu jego wykonania, wysokości świadczenia lub nawet orzeczenie o rozwiązaniu umowy – z orzeczeniem w miarę potrzeby o rozliczeniach stron.

Pozwany nie ma racji także jeśli chodzi o powoływanie się na przepisy o rękojmi. Istotą obniżenia ceny w oparciu o art. 560 § 1 i 3 k.c. jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron danej umowy. Przepis art. 560 § 3 k.c. wskazuje, że obniżenie winno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Na ogół sprowadza się to do prostego działania arytmetycznego, w którym odjemną jest wartość (cena) towaru niewadliwego (J.P. Naworski, W sprawie uprawnień kupującego z tytułu rękojmi do żądania obniżenia ceny oraz terminu z art. 568 § 2 k.c., PS 2004, nr 1, s. 40).

W zarzutach od nakazu zapłaty mowa jest o stracie „ponad 20.000.000 zł przez (...) Sp. z o.o.”, która „spowodowała istotne zmniejszenie wartości tego przedsiębiorstwa” (k.78). Jest to jednakże kwota wyższa od ceny udziałów ustalonej w umowie (17.920.000 zł), a więc nie można powyższego stwierdzenia interpretować jako sprecyzowania zakresu postulowanego obniżenia ceny. Zabrakło w stanowisku pozwanego wyraźnego, kwotowego sformułowania żądania obniżenia ceny, co jest tym bardziej istotne, że kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu nie stanowi całości ceny za udziały w spółce. Część została zapłacona przy zawieraniu umowy, a odnośnie drugiej raty, prawomocnym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2004r., sygn. akt I C 519/04, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od R. J. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 7.779.889,95 zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2003 r. (wyrok oddalający apelację pozwanego od powyższego rozstrzygnięcia – z 10 czerwca 2005r., sygn. akt I ACa 1231/04, znany jest Sądowi Apelacyjnemu urzędowo, na co zwrócono uwagę na rozprawie apelacyjnej, w trybie art. 228 § 2 k.p.c.). Nie wiadomo więc w istocie, w jakim zakresie, zdaniem pozwanego, cena miałaby ulec obniżeniu na podstawie art. 560 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta; Dz.U.2014.827). Warto w tym kontekście odnotować, że w piśmie z 5 września 2002r. (kopia załączona do zarzutów od nakazu zapłaty – k.98), R. J. domagał się obniżenia ceny jednego udziału z 85,50 zł do 74,50 zł i ustalenie terminów i wysokości pozostałych rat: 1.785.000 zł do 30 czerwca 2003 r. i 2.975.000 zł do 29 marca 2004 r. Wskazane kwoty nijak się mają do żądania oddalenia niniejszego powództwa w całości.

Pozwany w piśmie z dnia 2 lipca 2002 r. (k. 96) wystosowanym do Ministerstwa Skarbu Państwa wskazał, iż przed podpisaniem z (...) sp. z o.o. umowy nabycia udziałów znana mu była umowa zawarta w 1998 r. przez tą spółkę z (...) sp. z o.o. na wykonanie robót związanych z przejściem gazociągu (...) przez W. w okolicach W. oraz, że umowa ta stanowiła „wadę ukrytą” przedmiotu sprzedaży udziałów w spółce (k.96). Jest to wypowiedź nielogiczna, gdyż nie mógł stanowić wady ukrytej fakt zawarcia umowy znanej kupującemu w chwili transakcji. Pozwany nie tylko wiedział o zawarciu umowy ale i znał jej treść, co wyklucza w zasadzie także traktowanie jako wady ukrytej jakiegokolwiek jej zapisu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani powołali się na „wątpliwości interpretacyjne” umowy zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. oraz jej „niekorzystne uregulowania”, co miało doprowadzić do konieczności zawarcia ugody w dniu 20 lipca 2001 r. pomiędzy tymi podmiotami, na mocy której (...) otrzymał tylko 4.992.656,98 zł z zasądzonej na rzecz H. Polska od inwestora (...)) wyrokiem Sądu Polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. z dnia 10 lipca 2001 r., kwoty 26.817.477 zł stanowiącej wartość robót wykonanych przez (...) jako podwykonawcę. Teza ta jednakże nigdy nie została pogłębiona i pozwany nie wskazał na czym miała polegać wada wspomnianej umowy. Przed zakupem udziałów skontrolował dokumenty (...), znał tę firmę, z którą od lat współpracował (zeznania pozwanego na rozprawie 29.05.13; 00:05:49). Jak zeznał pozwany, do niekorzystnej ugody doszło dlatego, że przedstawiciele H. Polska zaofiarowali niewielką stosunkowo część należności lub perspektywę procesu, zakończonego w przyszłości niewykonalnym wyrokiem. Pozwany zaznaczył, że w obecnym stanie prawnym do ugody by nie doszło, gdyż (...) zwróciłoby się o zapłatę bezpośrednio do inwestora (zeznania na rozprawie 29.05.13; 00:32:32). Chodzi tu o art. 647(1) § 5 k.c., który wprowadził, jako zasadę, solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy, względnie wykonawców częściowych, za umowy zawierane z podwykonawcami oraz dalszymi podwykonawcami. Przepis ten wszedł w życie w dniu 24 kwietnia 2003 r. (dodany ustawą z 14 lutego 2003r. o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz.U.2003.408).

Podsumowując, po pierwsze umowa z 28 sierpnia 1998 r. była pozwanemu znana w chwili zakupu udziałów i nie stanowiła wady ukrytej przedmiotu sprzedaży, po drugie, pozwany nie wskazał na żaden konkretny zapis umowy, który miałby stanowić o istnieniu wady przedmiotu umowy sprzedaży zawartej 29 marca 1999 r. Nie wyjaśnił również, jaką jego zdaniem wadę podstępnie zataił powód (jakich faktów nie ujawnił), zawierając umowę sprzedaży udziałów. W apelacji mowa jest jeszcze „zatajeniu przez powoda danych związanych z ryzykami płynącymi z kontraktu z H.”, bez uszczegółowienia użytego pojęcia. Materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że powód zataił przed pozwanym jakiegokolwiek dane dotyczące (...) sp. z o.o.

Przyczyna dla której (...) nie uzyskała zapłaty za wykonane roboty w żaden sposób nie obciąża sprzedającego udziały (Skarbu Państwa). Jak wynika z twierdzeń samego pozwanego, strata spółki była następstwem niezapłacenia jej przez H. Polska należności za roboty, którą ta uzyskała od inwestora w wyniku wygranego procesu przed sądem polubownym. Tak jak w sprawie I ACa 1231/04, tak i w tej sprawie, przepisy o rękojmi, w tym objęte zarzutami art. 557 § 1 k.c., 560 § 1 k.c. i 558 § 2 k.c., nie znajdują zatem zastosowania.

Wobec przedstawionej wyżej argumentacji opinii biegłych jakie zostały dopuszczone w tej sprawie należy uznać za zbędne w świetle art. 227 k.p.c. Z tej samej przyczyny nieprzydatne dla rozstrzygnięcia były wnioski dowodowe oferowane przez pozwanego w apelacji i w piśmie procesowym z 7 września 2015 r. (k.3422-3443). Ewentualny wpływ niezapłacenia przez H. Polska kwoty 20.000.000 zł na kondycję (...), nie mógł mieć znaczenia dla wyniku sprawy. Pozwany w istocie wywodzi korzystne dla siebie (w kontekście niniejszego sporu) skutki prawne ze sposobu wykonania umowy z 28 sierpnia 1998 r., a w szczególności z zachowania H. Polska i zawarcia niekorzystnej ugody z 20 lipca 2001 r. pomiędzy tym podmiotem i (...). Można jeszcze dodatkowo powtórzyć za Sądem I instancji, że brak zapłaty przez spółkę (...) w/w kwoty nie może obciążać powoda również z tej przyczyny, że w art. 3 § 5 ust. 3 umowy zawartej z pozwanym R. J. w dniu 29 marca 1999 r. widnieje zapis, iż kupujący zrzeka się wysuwania przeciwko sprzedającemu (...) jakiegokolwiek roszczeń w tym wynikających z obecnych lub przyszłych zobowiązań spółki z wyjątkiem roszczeń powstałych wskutek błędnych lub nieprawdziwych oświadczeń, o których mowa w art. 2 umowy. Z kolei art. 8 ust. 2 pkt 2 umowy wyłącza możliwość dochodzenia wobec sprzedającego przez kupującego jakiegokolwiek roszczeń z tytułu zapewnień i oświadczeń sprzedającego, jeżeli szkoda wynikła z jakiegokolwiek sprawy, która uprzednio została przedstawiona kupującemu przez sprzedającego (...), a która jest albo powinna być znana kupującemu jako rezultat jego własnych badań dokonanych z należytą starannością, przed dniem zawarcia umowy.

Podstawa zasądzenia przez Sąd Okręgowy dochodzonej kwoty leży w umowie stron z 29 marca 1999 r., zawartej m.in. przy zastosowaniu (w zakresie rozłożenia ceny na raty) art. 35 ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U.1996.561). Poza tym prawo domagania się zapłaty ceny wynika z art. 535 k.c.

Odnosnie sposobu rozstrzygnięcia Sąd I instancji zastosował także art. 496 k.p.c., nie naruszając tego przepisu. Wbrew zapatrywaniu skarżącego nie zachodziła konieczność uchylecia nakazu zapłaty i orzeczenia o żądaniu pozwu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2012r., IV CSK 565/11, „Jeżeli już w pozwie (inicjującym tzw. pierwszą fazę postępowania nakazowego) powód obok weksla (gwarancyjnego) przedstawia także fakty i dowody uzasadniające roszczenie podstawowe albo przytacza fakty i dowody w odpowiedzi na zarzuty pozwanego, pojawia się możliwość utrzymania przez sąd nakazu zapłaty w mocy w razie niezasadności roszczenia wekslowego, a wykazania zasadności roszczenia ze stosunku podstawowego.”

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i obejmuje wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej.